ISSN: 1897-841X 12/2019 (180)

przewodnik

Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki

Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz – jeśli możesz

Przez te lata słońce wschodziło codziennie:
my w ten czas do Was przybywaliśmy comiesięcznie

Przewodnik

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN

1/2005

Spis treści:

- Grudzień 2019 – calendarium ..... str. 3
- To już 15 lat!! ..... str. 12
- „Beskid Niski jest nam bliski”..... str. 23
- Witryna poetycka ..... str. 27

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Opracowanie graficzne okładki i skład: Anna Hojnacka

Współpracują:

Bogdan Sadowski, Lucyna Zawiślak-Krzan

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328

e-mail: sekretariat@pzn.rzeszow.pl

www. http://pzn.rzeszow.pl/czasopisma/

Grudzień

– to ostatni – dwunasty – miesiąc w roku i według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni; to m.in. w ten czas rozpoczyna się kalendarzowa zima oraz – o ironio – przeżywamy wiele „ciepłych” momentów i chwil…

Większość dni miesiąca, to czas **Adwentu**, – z łacińska ***adwentus*** – czyli czas oczekiwania narodzin Chrystusa oraz moment zamierania starego i oczekiwania przyjścia nowego.

Tego typu refleksji i przemyśleniom sprzyjają coraz krótsze dni, następujące po listopadowych pluchach pierwsze mrozy oraz dające się zauważyć po mroźnej nocy zmrożone nocą grudy ziemi, o które możemy potknąć się przemieszczając się skoro świt np. idąc do sklepu, na przystanek lub do świątyni.

Dosyć ciekawie ten czas zapowiada poniżej czterowiersz:

Grudzień Święta nam przynosi
I prezenty nasz Mikołaj.
Pani zima mróz roznosi,
Sypie śniegiem dookoła.

„Gruda”, czy „**po grudzie”**, to w/g *Aleksandra Brücknera – historyka literatury i kultury polskiej* – źródłosłów powstania nazwy miesiąca **grudnia**. Podobną genealogię jego określenia dostrzegamy u sąsiadów, gdyż jest ukraiński *грудень*, czy litewski *gruodis*). Inna dawniej używana nazwa to *prosień* lub *prosiniec* – współczesna nazwa miesiąca w języku czeskim *prosinek* – i chorwackim *prosinac*).

Jego łacińska nazwa *December („dziesiąty miesiąc” – wedle kalendarza rzymskiego)* została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takową współcześnie funkcjonuje.

Ze względu na przeżywanie w tym okresie takich świąt, jak: Mikołajki, Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, Wigilię Bożego Narodzenia, Boże Narodzenie, czy Sylwester – noc sylwestrową –, to ten czas przez wielu ludzi jest najbardziej ulubionym miesiącem w roku.

Ludowe mądrości określające ten czas:

- ***Święta Barbara po lodzie — Boże Narodzenie po wodzie.***
- ***Św. Łucja zimna przyrzuca.***
- ***Na świętego Tomasza najdłuższa noc nasza.***
- ***Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha.***
- ***Grudzień to miesiąc zawiły, czasem srogi, czasem miły.***
- ***Adam z Ewą pokazują, jaki styczeń i luty po nich następują.***
- ***Wigilia piękna a jutrznia jasna — będzie stodoła ciasna.***
- ***Idzie grudzień po grudzie – ubierajcie się ludzie.***
- ***Na Boże Narodzenie przybędzie dnia na pojedzenie.***
- ***Święty Szczepan zapowiada, jaka pogoda w styczniu wypada.***
- ***Dzień Sylwestrowy pokaże czas lipcowy.***
- ***Na święty Sylwester mroźno — zapowiedź na zimę groźną.***

W tym miesiącu wspominamy:

1 grudnia – Pierwsza Niedziela Adwentu

1 grudnia 1918 r. – rozkazem Sztabu Generalnego WP **biało–czerwona szachownica** została przyjęta jako znak rozpoznawczy samolotów polskiego lotnictwa wojskowego. Twórcą znaku był pilot myśliwski – major pilot **Stefan Stec** *(1889 – 1921)*. Niektórzy sugerują, że wpływ na powstanie znaku miały podobne do polskich barwy Chorwacji.

1 grudnia 1869 r. – urodził się **Eligiusz Niewiadomski** – malarz, krytyk, krytyk sztuki, zabójca pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza; autor książki „Malarstwo polskie XIX i XX w. *(zm. 1923 r.).*

2 grudnia 1848 r. – Cesarzem Austrii został **Franciszek Józef I –** panował 68 lat *(zm. 1916 r.).*

2 grudnia 1859 r. – zmarł **John Brown** – amerykański abolicjonista, dla wielu pisarzy był bohaterem walki z niewolnictwem. M.in. Cyprian Kamil Norwid poświęcił mu utwór: „Do obywatela Johna Brown" *(ur. 1800 r.).*

3 grudnia – to **Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych**

3 grudnia 1894 r. – zmarł **Robert Luis Stevenson** – szkocki powieściopisarz, poeta, podróżnik, autor powieści przygodowych: *„Wyspa skarbów”, „Porwany za młodu” (ur. 1850 r.).*

3 grudnia 1992 r. – w Wielkiej Brytanii został nadany pierwszy w historii **SMS**, czyli krótka wiadomość tekstowa przesyłana w sieci komórkowej.

4 grudnia – Barbórka – Dzień Górnika, Naftowca i Gazownika.

Św. Barbara jest patronką trudnych i twardych zawodów. Legenda mówi, że ojciec chcąc córkę zmusić do wyrzeczenia się wiary zamknął ją w wieży, trzymał tam o głodzie i chłodzie, a gdy nie ugięła się – z jego woli – została skazana na śmierć przez ścięcie. Wyrok wykonał własnoręcznie. Być może dlatego wszyscy, którzy są narażeni na nagłą i niespodziewaną śmierć obierają ją sobie na patronkę. Jest więc św. Barbara patronką więźniów, rybaków, marynarzy, górników, kamieniarzy, żołnierzy i tajnych drukarzy.

Z okazji święta swojej Patronki – św. Barbary – wszystkim naszym wiernym Czytelniczkom noszącym to Imię ślemy jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz przeżywania tylko miłych chwil związanych z lekturą „Przewodnika”.

4 grudnia 2009 r. – zmarł **Wiaczesław Tichonow** – aktor rosyjski, znany z roli Stirltiza *„Siedemnaście mgnień wiosny” (ur. 1928 r.).*

5 grudnia – Dzień Wolontariusza ustanowiony przez ONZ w 1985 r.

5 grudnia 1389 r. – urodził się **Zbigniew Oleśnicki** – biskup krakowski, kardynał, doradca Władysława II Jagiełły i Władysława III Warneńczyka, mecenas nauki, opiekun Akademii Krakowskiej *(zm. 1455 r.).*

5 grudnia 1867 r. urodził się **Józef Klemens Piłsudski** – żołnierz, polityk, twórca Organizacji Bojowej PPS, Legionów Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej; naczelnik państwa w latach 1918–1822, naczelny wódz Armii Polskiej, pierwszy marszałek Polski *(zm. 1935 r.).*

6 grudnia – św. **Mikołaja** – czyli **Mikołajki**

*Jest to czas „podkładania” sobie prezentów. Dzień czcimy na pamiątkę życia i czynów człowieka, który żył w III wieku w mieście **Petara**.*

*Istnieje wiele legend mówiących o jego życiu i czynach. Najważniejsze w tym przekazie jest to, że będąc biskupem w **Licji***

wspomagał potrzebujących podrzucając im podarki, pieniądze lub inne dobra. Dokonywał tego nocą, dlatego też dzisiaj – dla uczczenia jego czynów i jego istnienia – właśnie o tej porze nawzajem obdarzamy się prezentami – mając w szczególnej uwadze dzieci. Św. Mikołaj jest patronem literatów, chłopów, pasterzy, księży, zakonników, więźniów, karczmarzy, pielgrzymów, żeglarzy, marynarzy i rybaków. Również uznawany jest za opiekuna kupców, prawników, aptekarzy, dzieci, panien bez posagu, dziewic i ... kurtyzan.

Cóż … pamiętajmy w te dni o sobie nawzajem, bo jak stwierdził ***Jan Sztaudynger****: „Nawet święty … lubi prezenty".*

6 grudnia 1829 r. – zmarł **Jan Paweł Woronicz** – biskup rzymskokatolicki, prymas Królestwa Polskiego, poeta, autor „Hymnu do Boga" *(ur. 1757 ? r.).*

6 grudnia 1933 r. – urodził się **Henryk Mikołaj Górecki** – kompozytor, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, kawaler Orderu Orła Białego *(zm. 2010 r.).*

7 grudnia 1279 r. – zmarł **Bolesław V Wstydliwy** – książę krakowski i sandomierski, ostatni przedstawiciel linii Piastów małopolskich *(ur. 1226).*

7 grudnia 1912 r. – w Egipcie odkryto popiersie królowej **Nefretete**.

8 grudnia 1699 r. – urodziła się **Maria Józefa Habsburżanka** – ostatnia królowa Polski, żona króla polskiego i elektora saskiego Augusta III Sasa *(zm. 1757 r.).*

8 grudnia 1990 r. – w Krakowie zmarł **Tadeusz Kantor** – malarz, scenograf, reżyser, twórca polskiego teatru awangardowego *(ur. 6 kwietnia 1915 r. w Wielopolu Skrzyńskim).*

9 grudnia 2003 r. – zmarła **Katarzyna Cynkarz** – długoletni pracownik biura ZO Podkarpackiego PZN w Rzeszowie.

9 grudnia 1990 r. – w drugiej turze wyborów na prezydenta **R**zeczpospolitej **P**olskiej wybrano **Lecha Wałęsę**.

10 grudnia – to **Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka**

10 grudnia 1934 r. – urodziła się **Irena Santor** – piosenkarka. Jej przeboje: *„Tych lat nie odda nikt", „Powrócisz tu", „Już nie ma dzikich plaż".*

10 grudnia 1912 r. urodził się **Jerzy Turowicz** – publicysta, dziennikarz, działacz katolicki, współzałożyciel i wieloletni redaktor „Tygodnika Powszechnego” *(zm. 1999 r.).*

11 grudnia 1859 r. – urodził się **Józef–Nusbaum–Hilarowicz** zoolog, ewolucjonista, propagator darwinizmu, twórca polskiej ewolucyjnej szkoły zoologicznej. Autor prac: *„Szkice i odczyty z dziedziny biologii. Zasady anatomii porównawczej” (zm. 1917 r.).*

11 grudnia 1994 r. – zmarł **Stanisław Władysław Maczek** – generał broni Wojska Polskiego, dowódca 10. Brygady Kawalerii Pancernej i I Korpusu Polskiego w Szkocji. Po wojnie przebywał na emigracji, w 1946 r. pozbawiony obywatelstwa polskiego *(ur. 1892 r.)*

12 grudnia 1953 r. – w Warszawie otwarto halę widowiskowo–sportową „Torwar”, w której mieściło się drugie w Polsce sztuczne lodowisko.

12 grudnia 1970 r. – władze **PRL** ogłosiły podwyżkę cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych.

13 grudnia – św. Łucji z Syrakuz – **patronki ociemniałych**
Łucja – łac. Lucia *świetlista, niosąca światło*; od słowa *lux* (światło).

13 grudnia 1981 r. – na **terytorium Polski WRON** wprowadziła **stan wojenny** zniesiony 22 lipca 1983 r.

13 grudnia – to **Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego**

14 grudnia 1970 r. – to początek d**emonstracji robotników na Wybrzeżu.** W wyniku walk z oddziałami milicji i wojska zginęło kilkadziesiąt osób.

*Zainicjował je strajk pracowników Stoczni Gdańskiej – nasilający się od kilku lat kryzys społeczno-gospodarczy osiągnął swoje apogeum doprowadzając do otwartego wybuchu niezadowolenia społecznego. Wkrótce fala masowych strajków i manifestacji objęła wiele miast. Wydarzenia przeszły do historii pod nazwą – **Grudzień ’70**.*

14 grudnia 1789 r. – urodziła się **Maria Szymanowska** – kompozytorka, pianistka. Tworzyła nokturny, walce, polonezy, mazurki, wielkim wielbicielem jej talentu był Adam Mickiewicz *(zm. 1831 r.).*

15 grudnia 1970 r. w Gdańsku powstał **M**iędzyzakładowy **K**omitet **S**trajkowy. Tego samego dnia grupa robotników podpaliła budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

15 grudnia 1948 r. – z połączenia PPS i PPR powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – partia komunistyczna, która w Polsce sprawowała władzę w latach 1948–1989.

16 grudnia 1779 r. – urodził się **Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki** – polityk, działacz gospodarczy, w 1815 r. członek Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, inicjator założenia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Banku Polskiego *(zm. 1846 r.).*

16 grudnia 1859 r. – zmarł **Wilhelm Karl Grimm** – niemiecki filolog, zbieracz baśni i podań ludowych. Wspólnie z bratem Jacobem zebrali i opracowali utwory znane jako *„Baśnie braci Grimm" (ur. 1786 r.).*

17 grudnia 1942 r. – urodził się **Andrzej Zaorski** – polski aktor teatralny i filmowy, artysta kabaretowy, współtwórca audycji *„60 minut na godzinę"* i telewizyjnego *„Polskiego ZOO".*

17 grudnia 1954 r. – zmarła **Zofia Nałkowska** – pisarka, publicystka. Napisała: *„Romans Teresy Hennert", „Medaliony", „Granica" (ur. 1884 r.).*

18 grudnia 1929 r. – urodził się **Józef Glemp** – biskup, kardynał, teolog, sekretarz prymasa Wyszyńskiego, arcybiskup metropolita warszawski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski *(zm. 2013 r.).*

18 grudnia 1964 r. – premiera filmu „**Panienka z okienka**" w reżyserii Marii Kaniewskiej, m.in. z udziałem Poli Raksy, Jadwigi Chojnackiej, Krzysztofa Chamca.

19 grudnia 1954 r. – zmarł **Ludwik Solski** – aktor, reżyser, dyrektor teatrów. Niezapomniany stary wiarus w spektaklu Warszawianka" Wyspiańskiego *(ur. 1855 r.).*

19 grudnia 1982 r. – **Rada Państwa** *uchwaliła zawieszenie stanu wojennego* z dniem 31 grudnia tegoż roku. Całkowicie został zniesiony 22 lipca 1983 r.

20 grudnia 1899 r. – urodziła się **Teresa Grodzińska** – sanitariuszka. Zginęła bohatersko w wojnie polsko-bolszewickiej, pośmiertnie odznaczona Orderem Virtuti Militari *(zm. 1920 r.).*

20 grudnia 1959 r. – urodził się **Kazimierz Marcinkiewicz** – poseł na Sejm, w latach 2005-2006 Prezes Rady Ministrów.

20 grudnia 1991 r. – Polska została przyłączona do **Internetu**.

21 grudnia 1874 r. – urodził się **Tadeusz Żeleński** – pseud. „Boy" – tłumacz i krytyk teatralny i literacki, pisarz, poeta, autor tekstów do

kabaretu „Zielony Balonik”. Jego utwory: *„Flirt z Melpomeną”, „Reflektorem w mrok” (zm. 1941 r.).*

21 grudnia 1979 r. – urodziła się **Patrycja Markowska** – autorka tekstów i piosenkarka, córka Grzegorza Markowskiego z zespołu „Perfect”.

22 grudnia – o godz. **5[19]** początek astronomicznej zimy

22 grudnia 1864 r. – urodził się **Bohdan Dyakowski** – przyrodnik, pedagog, jeden ze współzałożycieli Ligi Ochrony Przyrody *(zm. 1940 r.).*

22 grudnia 1872 r. – urodził się **Zdzisław Krygowski** – polski matematyk i kryptolog, inicjator badań kryptologicznych nad **Enigmą** *(zm. 1955 r.).*

23 grudnia 1972 r. zmarł **Andriej Tupolew** – rosyjski konstruktor samolotów, twórca pierwszego radzieckiego samolotu pasażerskiego z napędem odrzutowym *(ur. 1888 r.).*

23 grudnia 1949 r. – urodziła się **Ewa Lemańska** – aktorka, znana z roli Maryny w filmie „Janosik”.

24 grudnia 2016 r. – po ciężkiej chorobie w Przeworsku Odszedł do Wieczności **Mieczysław Łysek** – wieloletni działacz tejże struktury PZN *(ur. 01. 01. 1954 r.).*

24 grudnia 1798 r. – urodził się **Adam Mickiewicz** – polski wieszcz narodowy, poeta i działacz niepodległościowy, mesjanista i wolnomularz; dzieła: *„Pan Tadeusz”, Dziady” (zm. 1855 r.).*

24 grudnia – Adama i Ewy – Wigilia Bożego Narodzenia

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności składamy wszystkim Ewom i Adamom zrzeszonym w naszej regionalnej strukturze Związku.

Wigilia, to szczególny – *„wręcz zaczarowany”* – przepełniony wielką miłością, symboliką oraz wszelaką nadzieją związaną z tym, co przyniesie nam najbliższy czas … jedyny wieczór w roku, na który na pewno oczekują wszyscy, gdyż jest to *święty wieczór*, podczas którego czcimy kolejne narodziny Dzieciątka z Betlejem.

Wigilia jest najbardziej uroczystą i wzruszającą kolacją i wieczerzą w roku, która rozpoczyna **Święta Bożego Narodzenia**, zaś z nimi jest związane m.in. **strojenie choinki**, **bożonarodzeniowe prezenty, szopki, pasterka** i … **Jasełka**.

Wierzysz, że Bóg zrodził się w betlejemskim żłobie,
Lecz biada ci, jeśli nie zrodził się w tobie …

Adam Mickiewicz

Na ten szczególny – „wręcz zaczarowany" czas – w tym miejscu felietonu – w imieniu władz Okręgu Podkarpackiego PZN oraz własnym wszystkim zrzeszonych w organizacji, ich rodzinom, sympatykom oraz wolontariuszom składamy jak najszczersze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz przeżycia tego okresu w jak najlepszej formie i dobrym zdrowiu wśród ludzi nam przyjaznych i bliskich.

Życzymy Zdrowych i Wesołych Świąt !!

25 grudnia – Boże Narodzenie

25 grudnia 1899 r. – urodził się **Humphrey Bogart** – aktor amerykański, znany z filmu „Casablanca", w 1952 r. nagrodzony Oskarem *(zm. 1957 r.).*

25 grudnia 1916 r. – zmarł **Adam Hilary Bernard Chmielowski** herbu Jastrzębiec – znany jako święty Albert Chmielowski *(Brat Albert),* zakonnik franciszkański, założyciel zgromadzenia albertynów i albertynek, uczestnik Powstania Styczniowego, malarz, znany z pełnej poświecenia pracy na rzecz ubogich i bezdomnych *(ur. 1846 r.).*

26 grudnia – św. Szczepana

26 grudnia 1599 r. – zmarł **Wojciech Oczko** – nadworny lekarz Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, propagator kultury fizycznej, autor publikacji „Cieplice" *(ur. 1537 r.).*

26 grudnia 2009 r. – zmarł **Yves Rocher** – francuski przemysłowiec, założyciel koncernu kosmetyczno-tekstylnego *(ur. 1930 r.).*

27 grudnia 1459 r. – urodził się **Jan I Olbracht** – król Polski z dynastii Jagiellonów, panował od 1492 r. *(zm. 1501 r.).*

27 grudnia 2004 r. – zmarł **Stefan Miecznikowski** – duchowny katolicki, jezuita, kapelan łódzkiej Solidarności *(ur. 1921 r.).*

28 grudnia 1937 r. – zmarł **Maurice Ravel** – francuski pianista, kompozytor, twórca „**Bolera**" *(ur. 1875 r.).*

28 grudnia 1989 r. – Sejm kontraktowy uchwalił 10 ustaw składających się na tzw. „**Plan Balcerowicza**" będący pakietem reform gospodarczo–ustrojowych.

29 grudnia 1809 r. – zmarł **Stanisław Małachowski** – marszałek Sejmu Czteroletniego, jeden z przywódców stronnictwa patriotycznego. Brał udział w pracach nad przygotowaniem i uchwaleniem Konstytucji 3–Maja *(ur. 1736 r.).*

29 grudnia 1999 r. – zmarł **Jerzy Waldorff** – pisarz, publicysta, krytyk muzyczny. Napisał: „Sekrety Polihymnii", „Wielka gra". „Rzecz o Konkursach Chopinowskich" *(ur. 1919 r.).*

30 grudnia 2014 r. – w trakcie pełnienia służby w mieleckim Kole PZN – w jego siedzibie – zmarł **Henryk Boroński** – wieloletni działacz PZN tego regionu *(ur. 18. 10. 1946 r.).*

30 grudnia 1994 r. – zmarł **Stefan Witorzeńć** – pułkownik pilot Wojska Polskiego, pułkownik Królewskich Sił Powietrznych, as myśliwski II wojny światowej *(ur. 1908 r.).*

31 grudnia – SYLWESTER

31 grudnia 1922 r. – urodził się **Marek Edelman** – lekarz, działacz społeczny. W 1943 r. ostatni dowódca w powstania w warszawskim getcie, strażnik pamięci o polskich Żydach *(zm. 2009 r.)*

31 grudnia 1932 r. – **polscy kryptolodzy** złamali kod niemieckiej maszyny szyfrującej **„Enigma".**

Ponownie powtarzam sformułowane niegdyś przemyślenia i życzenia:

Wyrywamy ostatnią kartkę z kalendarza – *nijako utożsamianą z kończącym się rokiem –**, a wraz z nią kończymy ten rozdział naszego życia. Zrywając ją proszę Cię Drogi Czytelniku – , abyś zrobił to świadomie**, a czyniąc to:*

– zerwał *– i w ten sposób porzucił –* ***wszystkie swoje złe nastroje***

– zapomniał o *wszystkich* ***nieudanych dniach kończącego się roku***

– przekreśl *– przeżyte w nim –* ***niewarte pamięci chwile***

– abyś w Nowy Rok wszedł *– czysty duchem, przebrany w nowe przepiękne szaty* ***– jako uczestnik najwspanialszego balu świata życia*** *w jego wymiarze rodzinnym, społecznym, czy PZN-owskim …*

Sobie i wszystkim życzę, abyśmy w Nowym Roku kroczyli tylko ***prawą drogą życia****; kroczenie po Niej przybliża nas do* ***nieśmiertelnośc****i i nie zatruwa życia innym …*

Na zbliżający się Nowy 2020 Rok najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz tylko miłych chwil na nadchodzące miesiące wszystkim zrzeszonym w Podkarpackim PZN, ich rodzinom, wolontariuszom oraz tym wszystkim, którzy nam sprzyjają i nas wspierają ślą:

prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN mgr Ryszard Cebula
w imieniu Redakcji „Przewodnika" Zygmunt Florczak

Szczęśliwego Nowego Roku !!!

Zygflor 2018-08-07

P.s.

Kończący się rok, to czas inauguracji pracy na wszystkich szczeblach naszego Związku, więc życzymy zapału do statutowej działalności, czerpania z niej satysfakcji i zadowolenia wszystkim funkcyjnym, którzy się jej podjęli, zaś wszystkim szeregowym członkom naszej organizacji tzw. świadomości, że nikt tak nie zadba o nasze sprawy i interesy, jak my sami … ale o tym nieco więcej i szerzej w przyszłorocznym numerze „Przewodnika".

To już 15-ście lat !!!

*– czyli **kryształowy** Jubileusz emisji „**Przewodnika**" –*

To już **180-ty** opublikowany numer naszego „**Przewodnika**", czyli nieprzerwanie trwający przez **15** lat wysiłek wielu ludzi nad jego emisją …

Na początek kilka faktów związanych z jego początkami oraz wspomnienie chwil, które zaważyły o takim, a nie innym wizerunku miesięcznika … Oto kilka z nich …

Pamiętam, był początek grudnia 2004 r., gdy podczas jednego z moich pobytów w biurze ZO Podkarpackiego naszego Związku jego dyrektor, czyli **Małgorzata Przyboś** (wówczas Musiałek) autorytatywnie mi oznajmiła: **„Zygmunt, od stycznia będziesz pisał okręgową gazetę!”** dodając: *„Gienek Gilewski na ostatnim Prezydium powiedział, że do tej roli z naszego grona widzi tylko ciebie”.*

W tym czasie miałem za sobą – dziś „kombatanckie”– pisemne wystąpienia w sprawie walorów naszej Legitymacji PZN np. wobec ówczesnego prezydenta i premiera oraz dopracowaną do perfekcji akcję sprzeciwu naszego środowiska w skali kraju wobec zakusów rządzących pragnących likwidacji PFRON *(z akcji nic nie wyszło, gdyż „rozmyła się” przechodząc przez „drugie ręce”, czyli pośredników pomimo akceptacji i celowości jej przeprowadzenia przez ówczesne Prezydium ZO PZN).*

Pamiętam, że trochę się tego bałem, bo co miesiąc trzeba było zgromadzić i opracować około 20 stron maszynopisu i trochę ilustrujących tekst zdjęć, praca wymagała kontaktu z komputerem, a ja w ten czas byłem świeżo po kursie zorganizowanym przez Quatro Computers i szczerze mówiąc niewiele umiałem.

Decydując się na prowadzenie pisma zażyczyłem sobie, abym w tej kwestii w biurze ZO mógł ściśle współpracować z Anną Chęć, która pracując w nim od św. Walentego 2004 r., w swojej pracy biegle wykorzystywała możliwości komputera, Internetu i inne nowinki techniczne wykorzystywane w pracy biurowej.

To Ona, Ala oraz ówczesna księgowa Irena Pustelniak napisały Wniosek do PFRON i przez trzy kolejne lata do każdego z Kół PZN docierały kolorowe egzemplarze „Przewodnika” dzisiaj

wspominane przez starszych „z łezką w oku”. Wtedy w drukarni w Głogowie Małopolskim współpracowała z nami p. Krysia, która zajmowała się w tej firmie składem komputerowym pisma.

Tytuł – za zgodą – zapożyczyliśmy od krośnieńskiego „półrocznika” do tamtego czasu wydawanego przez ówczesny ZK, który w dniu emisji pierwszego okręgowego „Przewodnika” był ich ostatnim lokalnym.

Oba periodyki różniły się formatem, ilością stron, terytorialnym zasięgiem emisji, częstotliwością wydań i inna też była ich ramówka.

W lutym 2015 r. – w drugim numerze „Przewodnika” – napisałem felieton pt. **„Palec Boży”**, a w nim *(fragment):*

Czy kiedykolwiek zetknęliście się z takim pojęciem lub faktem określanym tym mianem? Istota tego zjawiska polega na tym, że coś przydarza się człowiekowi – coś przeczyta lub ktoś coś mu powie takiego, że doświadczony w powyższy sposób delikwent nie pójdzie w określone miejsce, do którego miał się udać w ten sposób unikając np. wypadku, albo doznaje olśnienia i zauważa, że robił coś źle i kogoś niechcący krzywdził. Dotknięty tym czymś człowiek – jak za pomocą oświetlającego go reflektora – stwierdza, że jakaś siła go przed czymś ustrzegła, pomogła zrozumieć własny błąd, umożliwiła pozytywnie ustosunkować się względem jakiegoś zagadnienia lub problemu.

Palec Boży – w tym określeniu doszukujemy się interwencji siły nadprzyrodzonej i coś w tym jest.

W grudniu 2004 r. ostatnim numerem krośnieńskiego „Przewodnika” Stanisław Inglot kończył publikowanie swojego periodyku. Na okładkę pisma wykorzystał malowidła z kalendarza AMUiN z Raciborza. Ja też wspieram tych samych artystów malujących ustami i nogami, więc corocznie otrzymuję ten sam kalendarz, co i On.

Proszę sobie wyobrazić, że ja w tym samym czasie do pierwszego styczniowego numeru „Przewodnika" wydawanego przez Okręg PZN – wybrałem na pierwszą i drugą stronę okładki te same malowidła, które do ostatniego swojego numeru wybrał Kolega; te same ryciny znalazły się na okładkach obu pism.

Powiecie: przypadek, a może, to przysłowiowy „Palec Boży" i dobry omen i znak na to, aby dobrze połączyć „stare" i „nowe" w dobrym momencie i pod dobrą gwiazdą, bo w czasie okresu bożonarodzeniowego?

Uwierzcie: początkiem stycznia do Okręgu rejsowym autobusem PKS podałem płytę CD z gotowym moim numerem „Przewodnika" wraz z opracowanymi okładkami. Kiedy z Dworca PKS wraz z przesyłką kol. Alicja wróciła do biura, to był w nim Stanisław Inglot z ostatnim krośnieńskim pismem. Po włożeniu przez Anię do komputera płyty i odtworzeniu jej na monitorze dziewczynom ukazały się podobne motywy, tj. te same ryciny wykorzystane w krośnieńskim – jak i w moim – „Przewodniku".

Być może pomyślały : „zapewne zmówili się i na pewno nie był to przypadek"…

Pytam się: czy był to przypadek, czy dobry znak na przyszłość? Sami to rozważcie, a może to jest ingerencja Opatrzności i efekt tzw. „Palca Bożego" lub czegoś określanego tym mianem?

Pismo powstawało „z niczego" i jest to twórczy owoc mojej współpracy z Anią Chęć, która nie szczędziła mi krytycznych uwag niejednokrotnie artykułując je „prosto w twarz", a nie okrężnie.

W drugim numerze miesięcznika opublikowałem wywiad z prezesem Ryszardem Cebulą, który mówił o własnych oczekiwaniach wobec pisma, jak też określając jego zadaniach wobec środowiska.

„Przewodnik" swojej ramówki „dopracował się" w okolicach drugiego półrocza 2005 r.. Stałe punkty każdego wydania, to felieton Calendarium, Witryna poetycka, relacje z życia Kół PZN i inicjatywy ZO; bywały porady prawne pn. „Warto wiedzieć", Serwisy sportowe,

przybliżanie historii powstania poszczególnych struktur PZN w terenie, relacjonowanie pracy Sekcji Niewidomych Masażystów, czy Niewidomych Diabetyków.

Nie ukrywam, że ramówka „Przewodnika", to odbicie moich historycznych zainteresowań i chęć comiesięcznego doinformowania środowiska o fakty związane z zaistnieniem PZN, przybliżanie zagadnień dotyczących naszej niepełnosprawności, naszego regionu, państwa, czy świata w celu wzbogacenia wiedzy obywatelskiej, czy historycznej, wszak my niewidomi i słabowidzący mamy być równouprawnionymi i świadomymi obywatelami naszego państwa!

Bywały cykliczne artykuły powstałe w ścisłej współpracy z dr Tamarą Krygowską, optometrystką Agatą Bocheńską, relacje z przedsięwzięć wspólnie realizowanych ze Słowakami z UNSS, czy – za zezwoleniem – przedruki z „Integracji".

Corocznie od 15 lat na łamach pisma „pod niebiosa" są gloryfikowane muzyczne osiągnięcia rodzimych artystów *(niekwestionowane „dzieło" Małgorzaty Musiałek),* aż do pierwszego ich zagranicznego występu oraz kryształowego Jubileuszu włącznie.

Uboczny skutek pracy na rzecz pisma, to zdobycie faktów, które umożliwiły mi napisanie „***Calendarium Okręgu Podkarpackiego PZN",*** co było dla mnie wielkim wyzwaniem i co pragnąłem osiągnąć podejmując się z Wami kontaktu w Waszych siedzibach Kół lub podczas okolicznościowych uroczystości w terenie. Ów zamiar ziścił się jesienią 2016 poprzez zrealizowanie – w kolorze – wydruk 2000 egzemplarzy, których do dzisiaj po 3 latach wykorzystywania w celu popularyzacji w terenie naszych struktur w naszych zasobach znajdują się szczątkowe ilości.

Przy realizacji „Witryny poetyckiej" udało się odkryć kilka nazwiska Poetek, o których obecnie jest głośno na Podkarpaciu nie tylko w naszym środowisku.

Wielokrotnie towarzyszyłem zmaganiom podczas imprez sportowych, poczynając od Wybrzeża Dubieckiego poprzez Łańcut, Przemyśl, czy Horyniec Zdrój. W tym czasie udało mi się zrobić wywiad np. z Marią Frej – guru PZW *(do dzisiaj mam na kasecie zrealizowaną z nią rozmowę o historii 64 i 100-polowych warcabów).*

W tym czasie dwukrotnie udało mi się zrobić wywiad z prezes ZG PZN Anną Woźniak Szymańską, dyr. biura ZG PZN Małgorzatą Pacholec, dyr. Podkarpackiego Oddziału PFRON Maciejem Szymańskim, Starostą Łańcuckim Adamem Krzysztoniem, czy z wiceprezydentem Rzeszowa Markiem Koberskim.

Z tych czasów najbardziej w pamięci utkwił mi Jerzy Sypień – człowiek niezwykle skromny, ambitny i koleżeński, któremu życzę, aby dobry los znowu umożliwił mu powrót na strzelnicę.

We wrześniu 2008 r. po raz ostatni dokonano wydruku „Przewodnika" w głogowskiej drukarni i na tym fakcie kończą się tzw. lata tłuste w jego emisji. Z początkiem 2008 r. z pracy w biurze ZO PZN zrezygnowała Ania, ale jeszcze miesięcznik składała do chwili przyjścia do pracy w naszym biurze Agnieszki Płonka.

Agnieszka była drugą osobą, z którą współpracowałem ciągle licząc, że uda się decydentom z biura ZO pozyskać jakieś środki na jego drukowanie. W tej ułudzie żyliśmy dosyć długo; w tym czasie Agnieszka utrzymywała standardy składu druku wymagane przez drukarnię – robiła to bardzo dobrze.

Potem był incydentalny okres wydruku „Przewodnika" własnym sumptem w biurze ZO PZN – do każdego z Kół comiesięcznie trafiał jeden czarnodrukowy egzemplarz miesięcznika.

Po jakimś czasie i z tego zrezygnowano – zaczął się tylko ukazywać w wersji elektronicznej na stronie Okręgu PZN i jest od kilku lat rozsyłany do wszystkich „kontrahentów", czyli pod adresy internetowe ZK oraz osobom prywatnym, które utrzymują ze mną kontakt internetowy.

Na przykład w moim Kole PZN miesiąc w miesiąc dzięki współpracy z najbardziej przyjazną niepełnosprawnym instytucją na terenie mojego powiatu moim ludziom drukuję kilka egzemplarzy „Przewodnika” w czarnym druku, przez co chętni mają z nim nieprzerwany kontakt.

W międzyczasie przez to, że Agnieszce do opieki przybył malutki Wiktorek, to przez rok składem miesięcznika zajmowała się Anetka Długosz, zaś po Niej Paweł Sondej. Po jego rezygnacji z pracy w biurze ZO ponownie rozpocząłem współpracę z Agnieszką Płonka.

Następny niezwykle ważny moment w historii pisma, to inauguracja współpracy z Anią Hojnacką, która od marca 2018 r. zajmuje się tworzeniem jego okładki oraz składem komputerowym miesięcznika. W tej dziedzinie na jego wizerunku „odcisnęła swoje piętno”, ponieważ zmieniła stylizację strony tytułowej, w tekście zastosowała łatwiejszy w odczycie rodzaj czcionki wydruku tekstu oraz poprzez zastosowanie kontrastowych podkładów tytułów artykułów ich łatwiejsze wyszukiwanie.

Co dotychczas dała mi praca przy realizacji zadania o nazwie „Przewodnik”?

Przede wszystkim poznałem mnóstwo ludzi zrzeszonych w PZN, odwiedziłem prawie wszystkie siedziby Kół PZN *(nie byłem tylko w Leżajsku),* miałem przyjemność poznać lokalnych włodarzy niejednokrotnie z nimi rozmawiając też i o sprawach niewidomych oraz miałem okazję odczuć głód otrzymywania naszego pisma przez szeregowych członków PZN – ludzi starszych, którym obce są najnowocześniejsze nośniki informacji.

Poprzez to wydaje mi się, że dobrze znam środowisko niewidomych Podkarpacia wraz z jego obawami, osiągnięciami, czy problemami. W jego zrozumieniu pomaga mi też i to, że sam prowadzę lubaczowskie Koło PZN jednocześnie udzielając się na lokalnym forum osób niepełnosprawnych.

W trakcie mojej pracy przy miesięczniku „minęło mi" piętnaście lat, czyli półtora dekady, w trakcie której druga podstępna choroba uczyniła mnie mniej mobilnym i zdolnym do podróżowania, czyli przemieszczania się.

W to miejsce chcąc pozyskać od Was informacje stosuję „podsłuch elektroniczny" wykorzystywany przy rozmowach przez telefon stacjonarny, czy komórkowy; praktykuję z Wami kontakt internetowy oraz śledzę wszystko to, co o Was piszą lokalne witryny internetowe.

Od zarania zaistnienia miesięcznika było wykazywanie zaistniałych w Waszych społecznościach pozytywów, promowanie zauważonych u Was dla wszystkich nowatorskich rozwiązań, prezentowanie ludzi ciekawych i oddanych sprawie, bo któż to miał robić, jeśli nie środowiskowa prasa?

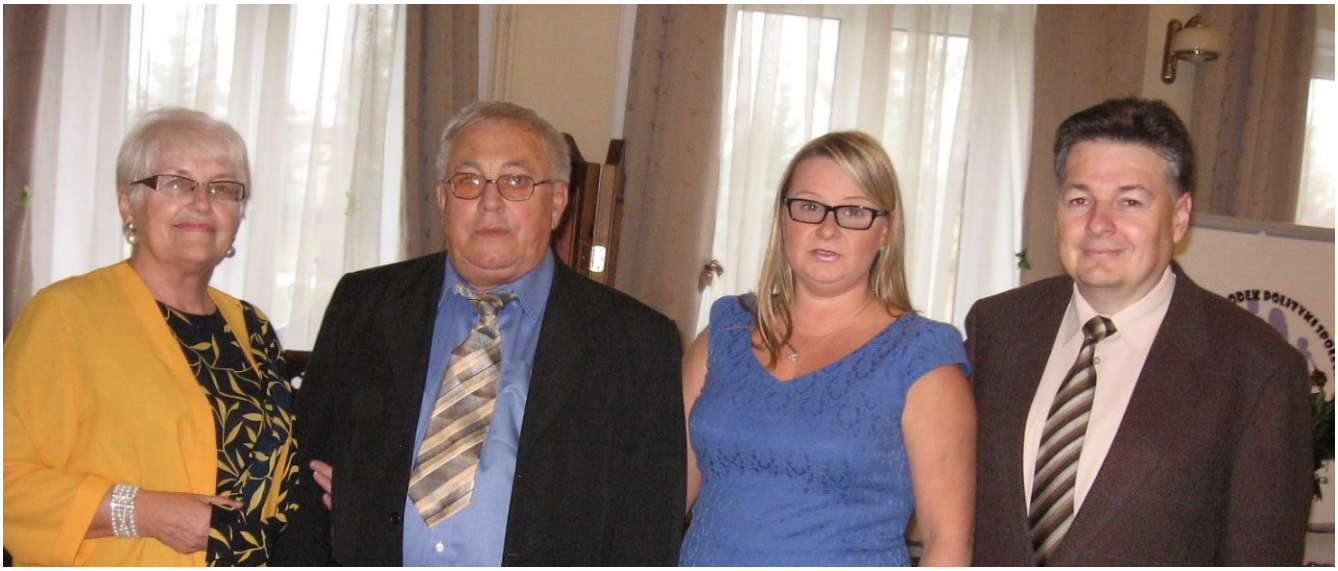

W międzyczasie będąc zafascynowanym historią *(ponoć „historia jest nauczycielką życia")* otrzymałem niezłe „cięgi" doszukując się analogii w działalności niektórych z nas z wielkimi tego świata, ale z innej epoki.

Tenże incydent spowodował, że na mocy decyzji prezydium ZO otrzymałem tzw. „programową nadbudówkę", czyli Zespół Redakcyjny, który od sierpnia 2010 r. opiniuje zaproponowany przeze mnie materiał do publikacji na łamach „Przewodnika", co summa summarum na pewno

wychodzi mi na dobre. (w jego skład wchodzą: **Maria Okulska**, **Małgorzata Musiałek**, **Marian Błażejowski** i **Bogdan Sadowski**)

Szkoda, że przed dwoma laty nie udało się pozyskać środków na sukcesywne drukowanie „Przewodnika”; w końcu słowo drukowane, to nadal jeden z najpospolitszych nośników informacji i w połowie drugiej dekady jego zaistnienia warto jest starać się o powrót do tej formy publikowania „Przewodnika” bez względu na to, czy będę czynił to ja, czy ktoś inny …

W czasie ostatniego piętnastolecia na łamach pisma udało mi się wypromować tak uzdolnione poetycko osoby, jak Zuzannę Ostafin, Lucynę Krzan, Marię Bijoś; dosyć często prezentowałem artystyczny dorobek ludzi, którzy już Odeszli do Wieczności, czyli Janiny Baran, Izabeli Kustroń oraz Kazimierza Bacewicza; był czas, gdy cytowałem Edwarda Pawęskę, czy Czesława Wołczyńskiego.

W międzyczasie na linii Zygflor – Koła PZN ewolucyjnie ukonstytuowała się instytucja korespondenta terenowego i w tym dziele niekwestionowanym liderem jest Bogdan Sadowski, Marian Błażejowski, Ewa Bednarczyk, Mieczysław Majka, Agnieszka Malinowska, czy Janina Topór – to m.in. dzięki nim udało mi się na łamach pisma stosując „elektroniczny podsłuch” opracować wiele artykułów i publikacji.

W międzyczasie na powyżej wspomnianej linii zaistniała ścisła współpraca przy pozyskiwaniu zdjęć ilustrujących otrzymany od was materiał; za współpracę na tym odcinku dziękuję Marzenie Graboń, Bogdanowi Sadowskiemu, Kamilowi Woźniakowi, czy Marianowi

Błażejowskiemu robiącemu zdjęcia w trakcie różnych zdarzeń nawet komórką.

Ostatnimi laty wykorzystuję wiele zdjęć, które z wielu spotkań, szkoleń, czy imprez po ich zakończeniu są umieszczane na stronie – Facebooku – Okręgu PZN.

Praca na rzecz „Przewodnika", to dla mnie prywatnie wielkie przeżycie i comiesięczne odrabianie wielkiego zadania z języka polskiego, w trakcie którego chcąc zachować autentyczność niejednokrotnie musiałem uzewnętrzniać swoje przekonania, poglądy, czy stanowiska wedle niektórych spraw, co nie wszystkim się podobało i nie było akceptowalnym.

Praca na rzecz „Przewodnika", to kawał czasu, wiele doznań i raczej wiele satysfakcji, z tego co robię; to przeżyte przeze mnie piętnastolecie, które wymusiło – i wytyczyło – przede mną nowe wyzwania tym samym nadając mu inny nowy sens.

Praca na rzecz pisma, to dla mnie wielka przygoda i satysfakcja, jednocześnie motywacja do podnoszenia umiejętności i biegłości w obsłudze komputera oraz zgłębiania sztuki dziennikarskiej, której nie uczył mnie nikt.

W tym wszystkim najważniejszym jest to, że „Przewodnik" został przez Was zaakceptowany, przez Was jest oczekiwany i że chcecie ze mną współpracować zgadzając się na to, aby o Was pisać i o to chyba w tym wszystkim chodzi.

Pierwsze piętnastolecie emisji pisma, to kryształowy Jubileusz „Przewodnika" i oby nam było dane w najbliższej

przyszłości obchodzić jeszcze jego dalsze „szlachetniejsze i wartościowsze” rocznice i podsumowania czynione przeze mnie lub kogoś, kto po mnie „pociągnie wózek” o nazwie **„Przewodnik”** – Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN, który powinien ukazywać się w wielu wersjach tak długo, jak długo będzie istniał Okręg Podkarpacki PZN …

Kończąc pragnę podkreślić, że przez piętnaście lat pracy nad jego emisją moją intencją było i jest niesienie wszelkiej maści i gatunku informacji niezbędnych do życia człowiekowi borykającemu się z brakiem wzroku lub jego dotkliwym ograniczeniem, a żyjącemu w takiej, a nie innej rzeczywistości niejednokrotnie trochę odbiegającej od tej, o jakiej możemy marzyć … i czy udało mi się wywiązać z zakładanych założeń może to ocenić każdy z wiernych Czytelników „Przewodnika”.

Przez piętnaście lat pracy nad jego emisją moim priorytetem m.in. było, aby lektura periodyku była źródłem informacji, porad i wskazówek – by „Przewodnik” był autentycznym ***przewodnikiem*** *– dla człowieka z dysfunkcją wzroku pomocnym w jego zmaganiach się z życiem, barierami, czy trudnościami każdego szarego dnia …*

„Przewodnik” jest „ciut” starszy od Warsztatów Muzycznych corocznie z pietyzmem i uznaniem relacjonowanych na jego łamach.

Ciekawe, czy kryształowy Jubileusz „Przewodnika” będzie zauważony w środowisku, czy ktoś z naszych decydentów ten fakt doceni i będzie o nim pamiętał, bo zaiste nad cyklicznym jego ukazywaniem się pracujemy w ciszy, skupieniu i bez redakcyjnych „zgrzytów”; dopiero wtedy jest o nas głośno, gdy „niechcący” kogoś się zasłużenie napiętnuje lub o jakimś problemie uczciwie i sprawiedliwie napisze … poprzez to niechcącym stając się „związkowym” dysydentem …

W 2005 r. pracę przy publikacji „Przewodnika” rozpoczynałem z Anią, po 15 latach kontynuuję z Anią; z tym że pierwsza nosiła nazwisko Chęć, zaś obecna – Hojnacka.

Niechcący polubiłem to Imię, bo jest ładne … jednak w tym przypadku nie dopatruję się „Bożego Palca” … bo był to chyba – naprawdę – zwykły przypadek …

Wykorzystując analogię do zdjęcia z okładki, to przed piętnastoma laty nieśmiało – niczym pierwszy promyk jutrzenki – staraliśmy się zaistnieć w naszym środowisku; czy udało nam się osiągnąć zakładane cele oraz – nadal stosując analogię do pór dnia – osiągnąć w nim horyzontalnie pozycję „zenitalną" – sprawiedliwie i bezstronnie oceńcie sami…

Zygflor 2019-07-20

„Beskid Niski jest nam bliski"

– czyli –

ewidentny strzał w „dziesiątkę" związany z propagowaniem historii oraz niepowtarzalnych uroków przyrody własnego regionu – wręcz cyklicznie – realizowany przez ekipę Bogdana Sadowskiego pod powyżej przytoczonym wiele mówiącym hasłem.

Poniższa relacja, to już kolejne tego typu przedsięwzięcie krośnieńskiego ZK propagujące walory przyrodniczo-historyczno-turystyczne własnego regionu, a realizowane „w praktycznie nieznanej im jeszcze najbliższej okolicy". Tym razem zrealizowali je pod konkretnym hasłem, które będą urzeczywistniać w następnych latach. W związku z tym należy być pewnym, że z nich relacje na pewno zaciekawią

niejednego mieszkańca regionu, gdyż o wielu ze wspomnianych walorów poznawanych okolic, ich historii, czy zaistniałych niegdyś w tym terenie faktów przeciętny Czytelnik miesięcznika na pewno nie ma zielonego pojęcia tak, jak do tej pory nie mieli członkowie krośnieńskiej struktury PZN, o czym zaświadczy poniższa odkrywcza dla nas relacja.

O ostatnim – zrealizowanym w dniu **13 sierpnia 2019** r. na terenie Gminy Rymanów w miejscowości o tej samej nazwie oraz wsi położonej w tejże gminie o nazwie Królik Polski przedsięwzięciu prezes Bogdan

Sadowski m.in. powiedział: *„Sercu bliski Beskid Niski" lub „Beskid Niski jest nam bliski", to w końcu dopracowane do perfekcji motto naszych jednodniowych wyjazdów do najbliższych, a jeszcze nieznanych nam miejscowości, okolic i miejsc przez nas odwiedzanych zgodnie z zasadą: „cudze chwalicie, a swego nie znacie". W ostatnią z tego cyklu jednodniową autokarową wycieczkę po Beskidzie Niskim z krośnieńskiego dworca PKS w „sile" 40 osób wyruszyliśmy o godz. 10^{00} 13 sierpnia 2019 r. od razu obierając kierunek na Rymanów. W tej urokliwej – niegdyś słynącej z wielokulturowości zdrojowej miejscowości, tak blisko leżącej opodal Krosna – pojawiliśmy się około godz. 11^{00} poznawanie miasteczka inicjując od spotkania z lokalnym regionalistą – członkiem naszego Koła PZN – kol.* ***Rafałem Głodem****, który będąc w swoim żywiole przybliżanie nam Rymanowa uczynił dla siebie czymś wręcz priorytetowym, czyli niezwykle ważnym i odpowiedzialnym.*

Dzięki jego kontaktom – gratis – zwiedziliśmy rymanowską synagogę dogłębnie zapoznając się z liturgicznym opisem miejsca modlitw niegdyś mieszkających tu Żydów, którzy przed wybuchem II wojny światowej stanowili 60% populacji ówczesnej miejscowości (pozostali, to Polacy i

Łemkowie). M.in. dowiedzieliśmy się, że spośród nich wywodzi się jedyny laureat Nagrody Nobla, którego korzenie znajdują się na Podkarpaciu – jest to urodzony w biednej rodzinie żydowskiej 29 lipca 1898 r. Izydor Izaak Rabi – amerykański fizyk pochodzenia polsko-żydowskiego. Skrótowo mówiąc – wraz Albertem Einsteinem pracował nad konstrukcją bomby atomowej, aby później poprzez to stać się wielkim pacyfistą – aktywistą ruchu Pugwash.

Pomimo to jego badania z wielkim powodzeniem znalazły zastosowanie współcześnie (pracował w dziedzinie fizyki zajmującej się rezonansową obserwacją właściwości magnetycznych jąder atomowych),

gdyż bez zastosowania ich efektów nie wyobrażamy sobie dzisiejszego świata, a raczej dzisiejszej medycyny, zaś konkretnie Rezonansu Magnetycznego tak pomocnego w identyfikowaniu wielu chorób (zmarł w Nowym Jorku 11 stycznia 1988 r.).

Pragnąc dogłębnie omówić temat niegdysiejszych mieszkańców Rymanowa wyznania mojżeszowego – dodatkowo – doprowadził nas do przybyłej na stałe do Polski z Izraela ***Małki Shacham Doron****, której rodzice pochodzili z Rymanowa. Będąc nim zauroczoną powróciła do miejsca narodzin swoich rodziców, „bo tu – tak motywowała swoją decyzję – jest tak przepięknie, że aż chce się żyć". Po przybyciu do Rymanowa w swoim mieszkaniu prowadzi namiastkę Izby pamięci, w której ją odwiedzających zaznajamia z historią rymanowskich Żydów niegdyś zamieszkujących to miasteczko, kurort i region.*

W godzinach popołudniowych – jeszcze z tym samym przewodnikiem – udaliśmy się do miejscowości Królik Polski, która etymologię swej nazwy prawdopodobnie wywodzi od staropolskiego

„królik”, czyli małego króla, tj. namiestnika królewskiego zarządzającego w imieniu władcy określonym terytorium. Tamże zwiedziliśmy zabytkowy XVII–wieczny drewniany kościół oraz inne pamiątki tej wioski. Po ich obejrzeniu oraz rozstaniu się z Rafałem Głodem dojechaliśmy do pustelni św. Jana z Dukli, gdzie po chwilach wewnętrznego skupienia i modlitwy – w Trzcianie – u sprzyjającego nam p. ***Mariana Zająca*** *zasiedliśmy pod altaną oczekując na efekty pracy osoby obsługującej grill, czyli na kiełbaski, herbatę i ciasto. Biesiadowaniu sprzyjał kol.* ***Kazimierz Bąk****, który przygrywał nam na swoim akordeonie w ten m.in. sposób budując dobry nastrój i samopoczucie pomimo tego, że w trakcie biesiadowania rozpadało się, co jednak nie zepsuło nam dobrego samopoczucia i dobrych humorów.*

Stamtąd około godz. 18^{00} obraliśmy azymut na Krosno, gdzie w późnych godzinach wieczornych doszło do rozwiązania niezwykle ciekawej wycieczki po najbliższej nam okolicy, której – jak się okazało – historii, ani walorów nie znaliśmy i – jak to się mówi – nie mieliśmy o niej zielonego pojęcia” – tyle z przeciekawej relacji kol. Bogdana, który tym, co robi, a co jest publikowane na łamach pisma, mimo woli staje się swoistym pionierem we wdrażaniu pewnych rozwiązań – propozycji, które poprzez

to, że są publikowane na łamach „Przewodnika” są swoistą propozycją ukierunkowaną pod adresem związkowych liderów jak można „za małe pieniądze” w najbliższej okolicy uatrakcyjnić pracę „na dole” w terenowych strukturach PZN.

Jak tak dalej pójdzie, to za kilka sezonów w najbliższej okolicy będą mieli coraz mniej „białych plam”, czyli miejsc im nieznanych, a poznawanych w myśl zasady zawartej w tytule tej relacji.

Zygflor 2019-08-18

Witryna poetycka

*W **180**-tym wydaniu „Przewodnika” w jego kąciku poetyckim publikuję dwa wiersze swą tematyką nawiązujące do Jubileuszu pisma.*

Pierwszy noszący – pod moim adresem – znamiona dytyrambu autorstwa jednej z naszych Koleżanek, która przed laty co nieco o jego redaktorze naczelnym celnie napisała.

Treść utworu drugiego omawia walory pisma dla całego środowiska oraz skupia się na tym, czego zapoznając się z treścią kolejnych jego wydań nawet nie podejrzewamy, czyli omawia niuanse jego powstawaniu od tzw. podszewki, czyli niezorientowanemu w tej materii Czytelnikowi przybliża to, czego nawet nie podejrzewa.

Szanowny Panie Redaktorze

Poświęciłeś mi czasu tyle,
że czoło przed Tobą chylę.
Za cierpliwość, za wytrwanie
i w milczeniu słuchanie moich słów.
Moich opowieści niewieścich
z życia wziętych – nie z powieści,
tanich czasopism, czy seriali – .
Ty słuchałeś. A inni ? Nieważne
– powiedzmy, że też.
Nie o sławę, ni chwałę, nie o publikację,
lecz o szczerą rację. Opinię.

Twoje zdanie – ważne dla mnie jest.
Umiesz słuchać. Przyznaję.
Nie podchlebiam się wcale.
W moje słowa łaskawie – uwierzyć chciej:
dostrzegasz, spostrzegasz, docierasz
do ludzi ciekawych i spraw.
Na żywo i w historii – z nutką melancholii,
gawędziarz jesteś „na bank".
Niezwykłe poczucie humoru też masz.
Dała Ci Bozia talent – nie wypieraj się wcale –,
Każdy Czytelnik „**Przewodnika"** to wie.
Twoje reportaże są jak w oknach witraże:
– piękne i znakomite,
w ciekawostki odziane obfite.
To domeną Twoją jest.
Ten – „kto Cię" raz przeczytał –
o kolejny egzemplarz już pyta,
choć on jeszcze w drukarni jest.
Lubimy Cię **Redaktorze !!!**
Niech Ci Pan dopomoże
w Twojej twórczej pracy na kolejne nowe dni.

Z wyrazami szacunku – w imieniu wdzięcznych Czytelników Przewodnika – oraz własnym

Lucyna Zawislak-Krzan

Kryształowy „Przewodnik"

To już piętnaście lat,
jak „Przewodnik" z nami jest,
ten wspaniały nasz miesięcznik
możesz czytać kiedy chcesz.

Kto tak pięknie go prowadzi?

To redaktor nasz kochany,
dzwoni, informacje zbiera…
to nasz Zygflor dobrze znany!

Pokonuje ciężkie drogi,
i relacje wszystkie zbiera,
robi zdjęcia i nagrywa,
choć choroba mu doskwiera.

O czym możesz tu poczytać?
Ważne Calendarium mamy,
co się w naszych Kołach dzieje,
wiersze także poczytamy.

Kryształowy Jubileusz
dzisiaj właśnie świętujemy,
za wspaniały nasz „Przewodnik”
dziś redakcji dziękujemy!

I życzymy dużo zdrowia
moc sukcesów tak wspaniałych,
by „Przewodnik” czytał każdy
nasz miesięcznik doskonały!

autor: Zuzanna Ostafin
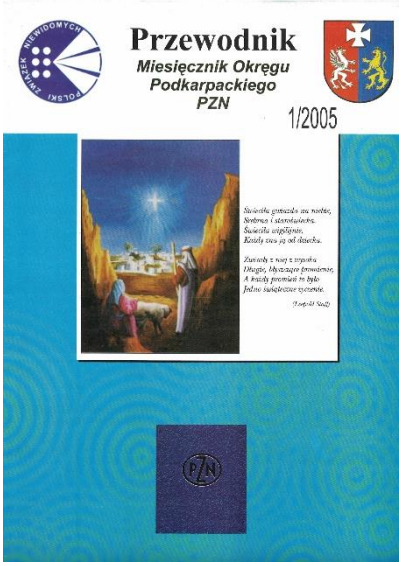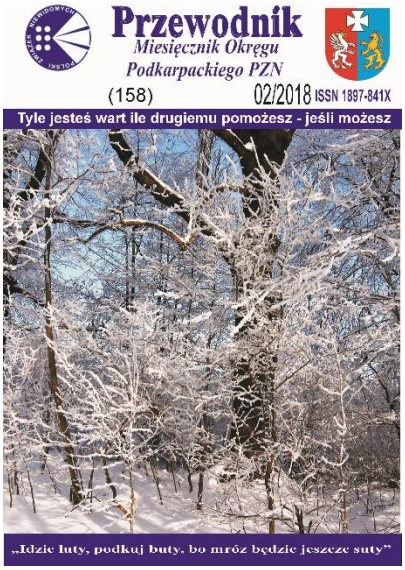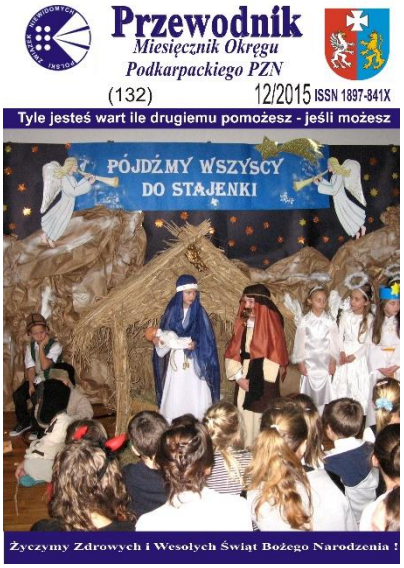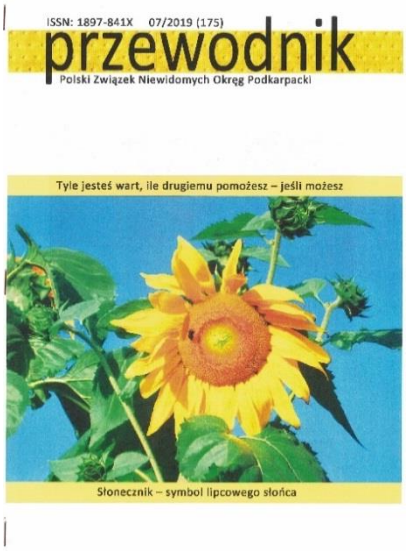
Mini przegląd – wernisaż – tytułowych stron „Przewodnika” z ostatniego 15-lecia – wybiórczo – od nr. 001 do 180.